

# "Rasista na Narodowym?". Obecność tego polskiego boksera na wielkiej gali może wywołać skandal

na:Temat

Bartosz Świdorski  
12 kwietnia 2018

"Lewaki, judasze, zatrute mózgi (...) żydzi z nich DEBILÓW i ZDRAJCÓW robią! Trzeba ich pod ścianę" - pisze na swoim Facebooku bokser Artur Binkowski. Podchwyciło to jedno ze stowarzyszeń do walki z rasizmem i ksenofobią, które sprzeciwia się występowi pięściarza na Narodowej Gali Boksu w maju na PGE Narodowym. Na reakcję organizatora nie trzeba było długo czekać.

Stowarzyszenie "Nigdy Więcej" wzięło tym razem pod lupę "Narodową Galę Boks", która odbędzie się 25 maja na stadionie PGE Narodowym w Warszawie. Jego członkom chodzi konkretnie o boksera wagi ciężkiej Artura Binkowskiego, który ma zmierzyć się na ringu z organizatorem imprezy, Marcinem Najmanem. Binkowski jest kanadyjskim zawodnikiem polskiego pochodzenia, który w 2000 roku reprezentował Kanadę na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney, dochodząc do ćwierćfinału. Czym zwrócił na siebie uwagę stowarzyszenia?

"W trakcie zapowiadającej Narodową Galę Boks konferencji prasowej, 23 listopada ub.r., Binkowski wygłosił 20-minutowe przemówienie nawołujące do stworzenia 'czystej białej Polski', potępiał też polityków, którzy nie są 'prawdziwymi Polakami'" - można przeczytać na stronie "Nigdy Więcej".

Członkowie stowarzyszenia zwrócili uwagę także na wpisy pięściarza na jego koncie na Facebooku, w których m. in. udostępnia utwory neonazistowskiego zespołu Honor oraz ... - wkleja własne komentarze z rasistowskimi i antysemitycznymi treściami, np. (pisownia oryginalna) "lewaki, judasze, zatrute mózgi (...) żydzi z nich DEBIŁOW i ZDRAJCOW robia !! trzeba ich pod ścianę" - czytamy w komunikacie.

Stowarzyszenie zwraca uwagę na dwa aspekty tej sprawy. Po pierwsze, że impreza odbywa się na PGE Narodowym. - Narodowy nie jest prywatnym folwarkiem, ale obiektem zbudowanym ze środków publicznych przed Euro 2012. To niedopuszczalne, aby dziś organizowano tam imprezę, której bohater po prostu propaguje rasizm – stwierdza prof. Rafał Pankowski ze stowarzyszenia "Nigdy Więcej", wykładowca Collegium Civitas.

Pankowskiemu wtóruje inny członek stowarzyszenia, Piotr Ciołkowski. - W sporcie nie ma miejsca na rozróżnianie ze względu na pochodzenie czy kolor skóry. Sport ma za zadanie łączyć ludzi, a nie dzielić – nie ma w nim miejsca na nienawiść. Organizatorzy Narodowej Gali Boks i gospodarze stadionu powinni to przemyśleć.

Zwróciliśmy się więc z tymi uwagami do rzeczniczki prasowej PGE Narodowego, która stwierdziła, że stadion jest miejscem wielu różnorodnych wydarzeń sportowych, kulturalnych i biznesowych, jednak nie jest ich organizatorem. - Naszym zadaniem jest pozyskiwanie partnerów, którzy organizują najbardziej spektakularne wydarzenia w Polsce, a właśnie takim wydarzeniem ma być Boxing Night 14 "Narodowa Gala Boks". Organizatorem tej gali jest ND Promotions Sp. z o.o. Jednocześnie podkreślam, że spółka PL.2012+, będąca operatorem PGE Narodowego, potępia wszystkie przejawy rasizmu. Dlatego też poprosiliśmy organizatora o wyjaśnienie zasad doboru uczestników "Narodowej Gali Boks" oraz o informację, jakie kroki zamierza podjąć w związku z przedstawionym zarzutem - mówi naTemat Monika Borzdyńska.

Drugą rzeczą, na którą zwraca uwagę "Nigdy Więcej", jest to, że organizatorzy gali przy pomocy tej nocy bokserskiej chcą uczcić 100-lecie niepodległości Polski. A fakt, że bierze w niej udział, zdaniem członków stowarzyszenia, osoba o poglądach rasistowskich i propagująca treści neonazistowskie, jest bulwersujący. - Jeśli organizatorzy nie zmienią zdania, wzywamy panią Anders, która jest pełnomocnikiem premiera ds. dialogu międzynarodowego, do natychmiastowego wycofania patronatu nad tą galą - pisze w komunikacie prof. Pankowski.

Skontaktowaliśmy się więc z organizatorami tego przedsięwzięcia, firmą ND Promotions, która wydała w tej sprawie stosowne oświadczenie:

MARCIN NAJMAN, PREZES ND PROMOTION

"Narodowa Gala Boksu jest wydarzeniem sportowym i patriotycznym. Jest skierowana do wszystkich Polaków. Najlepiej pokazuje to fakt, iż jedną z największych gwiazd gali jest czarnoskóry polski pięściarz Izu Ugonoh. Jako organizatorzy nie akceptujemy żadnych przejawów ksenofobii i rasizmu. Podczas naszych oficjalnych konferencji nigdy nie doszło do żadnych tego typu skandalicznych wypowiedzi. Nie mamy wpływu na to co robią poszczególni zawodnicy poza wydarzeniami związanymi z galą. Wszyscy zawodnicy mają wyraźnie powiedziane, że każda jakakolwiek kolejna, niegodna wypowiedź, nawet w ich osobistej przestrzeni medialnej, będzie skutkowałą natychmiastowym usunięciem z karty walk. Przyświeca nam jeden cel, uczczenie 100-lecia Polskiej Niepodległości galą bokserską na najwyższym sportowym poziomie. Przyświecają nam słowa naszej Patronki Anny Marii Anders „Ale sport to nie tylko zawody, zwycięstwa, medale. To coś znacznie ważniejszego. To jak mówi dewiza ruchu olimpijskiego „Citius, altius, fortius”, „Szybciej, wyżej, mocniej”. To rywalizacja w duchu fair play. Czysty sport bez uprzedzeń, nieuczciwości i kalkulacji. Sport, dzięki któremu możemy z najlepszej strony zaprezentować nasz kraj, z którego możemy być dumni. I temu ma właśnie służyć to wydarzenie".

<https://natemat.pl/235231,nigdy-wiecej-nie-chce-binkowskiego-na-gali-boksu-na-pge-narodowym>